

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bogumiła Metecka-Draus (spr.)
Sędziowie:	SA Stanisław Kucharczyk SA Andrzej Wiśniewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie Magdaleny Kuzar-Kot

po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2015 r. sprawy

1) **A. P.**

oskarżonego z art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

2) **A. M.**

oskarżonego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

3) **J. P.**

oskarżonego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

4) **A. G.**

oskarżonego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

5) **Z. M.**

oskarżonego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

z powodu apelacji, wniesionej przez prokuratora co do wszystkich oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 31 października 2014 r., sygn. akt III K 289/12

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy wobec oskarżonych A. P., A. M. i J. P.,

II. na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. uchylić zaskarżony wyrok i umorzyć postępowanie karne wobec oskarżonych Z. M. i A. G.,

III. kosztami procesu obciążyć Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 104/15

UZASADNIENIE

A. P., A. M., J. P., A. G., Z. M. zostali oskarżeni o to, że:

- A. P., że w okresie od 17 kwietnia 1996 r. do 1 października 1997 r., w S. i w P., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc zobowiązanym - na podstawie zarządzenia w sprawie Ramowego Regulaminu Organizacyjnego - do zajmowania się sprawami majątkowymi (...) Zakładów (...) (po zmianie nazwy (...) Spółka Akcyjna) z siedzibą w P., sprawując funkcję Kierownika Działu (...), nadużył udzielonych mu uprawnień w ten sposób, że co najmniej dwukrotnie spowodował przekazanie na konto spółki cywilnej (...) z siedzibą w S. łącznie kwoty 27.538.962,70 zł wpłaconej jako:

- należności-celno podatkowe w wysokości 10.181.955,10 zł z tytułu importu dokonanego w dniu 30 lipca 1997 r. na podstawie dokumentu SAD numer (...),

- należności celno-podatkowe w wysokości 17.327.351,70 zł z tytułu importu dokonanego w dniu 6 września 1997 r. na podstawie dokumentu SAD numer (...),

mimo, iż (...) nie był zobowiązany do dokonania tej płatności, albowiem:

- z treści umowy spedycji z dnia 17 kwietnia 1996 r. o kompleksowej obsłudze statków z paliwem dla (...) S.A. przypluwających do Portu (...) obowiązek taki nie wynikał,

- (...) S.A. złożyła odwołania od przedmiotowych decyzji, co zgodnie z treścią ówczesnie obowiązujących przepisów, to jest art. 130 § 2 k.p.a., wstrzymywało wykonanie decyzji, a tym samym wstrzymywało konieczność dokonywania wpłat należności publicznoprawnych,

co w rezultacie spowodowało powstanie szkody majątkowej w wielkich rozmiarach, to jest w kwocie 32.931.782,96 zł., obejmującej kwotę należności głównej wraz z odsetkami, w zamian za co osiągnął korzyść majątkową w nieustalonej wysokości przekazaną mu przez wspólników spółki cywilnej (...) A. G. i Z. M.,

tj. o czyn z art. 296 §1, 2 i 3 kk w zw. z art. 12 kk;

- A. M. i J. P., że w okresie od 6 sierpnia 1996 r. do 1 października 1997 r. w S. i w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w krótkich odstępach czasu, będąc zatrudnionymi w Dziale (...) (...) Zakładów (...) (po zmianie nazwy (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P.), udzielili pomocy do popełnienia przestępstwa A. P., zobowiązanemu do zajmowania się sprawami majątkowymi (...) Spółka Akcyjna (po zmianie nazwy (...) Spółka Akcyjna) w ten sposób, że będąc zobowiązanymi na mocy opisu stanowiska pracy do znajomości aktualnie obowiązujących przepisów prawnych dotyczących importu, opracowywania dokumentów i załatwiania spraw związanych z realizacją zawartych kontraktów, nadto będąc odpowiedzialnym za legalne, rzetelne i gospodarne wykonywanie swoich obowiązków, podejmowali czynności związane z realizacją umowy zawartej pomiędzy (...) S.A. a spółką cywilną (...) i w rezultacie A. P. nadużył udzielonych mu uprawnień w ten sposób, że co najmniej dwukrotnie spowodował przekazanie na konto spółki cywilnej (...) z siedzibą w S. łącznie kwoty 27.538.962,70 zł wpłaconej jako:

- należności celno-podatkowe w wysokości 10.181.955,10 zł z tytułu importu dokonanego w dniu 30 lipca 1997 r. na podstawie dokumentu SAD numer (...),

- należności celno-podatkowe w wysokości 17.327.351,70 zł z tytułu importu dokonanego w dniu 6 września 1997 r. na podstawie dokumentu SAD numer (...),

mimo, iż (...) nie był zobowiązany do dokonania tej płatności, albowiem:

- z treści umowy spedycji z dnia 17 kwietnia 1996 r. o kompleksowej obsłudze statków z paliwem dla (...) S.A. przyplływających do Portu (...) obowiązek taki nie wynikał,

- (...) S.A. złożyła odwołania od przedmiotowych decyzji, co zgodnie z treścią ówczesnie obowiązujących przepisów, to jest art. 130 § 2 k.p.a., wstrzymywało wykonanie decyzji, a tym samym wstrzymywało konieczność dokonywania wpłat należności publicznoprawnych,

co w rezultacie spowodowało powstanie szkody majątkowej w wielkich rozmiarach, to jest w kwocie 32.931.782,96 zł, obejmującej kwotę należności głównej wraz z odsetkami, w zamian za co osiągnął korzyść majątkową w nieustalonej wysokości przekazaną mu przez wspólników spółki cywilnej (...) A. G. i Z. M.,

tj. o czyn z art. 18 §3 kk w zw. z art. 296 §1, 2 i 3 kk w zw. z art. 12 kk;

- A. G. i Z. M., że w okresie od 17 kwietnia 1996 r. do 1 października 1997 r. w S. i w P., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w krótkich odstępach czasu, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako współwłaściciele spółki cywilnej (...) z siedzibą w S., wspólnie i w porozumieniu, przywłaszczyli sobie powierzoną im rzecz ruchomą w postaci pieniędzy w kwocie 27.538.962,70 zł w ten sposób, że co najmniej dwukrotnie przekazanymi na konto spółki cywilnej (...) z siedzibą w S. łącznie kwotami 27.538.962,70 zł wpłaconymi jako:

- należności celno-podatkowe w wysokości 10.181.955,10 zł z tytułu importu dokonanego w dniu 30 lipca 1997 r. na podstawie dokumentu SAD numer (...),

- należności celno-podatkowe w wysokości 17.327.351,70 zł z tytułu importu dokonanego w dniu 6 września 1997 r. na podstawie dokumentu SAD numer (...), rozdysponowali jak swoimi poprzez ulokowanie ich na depozytowych rachunkach bankowych, mimo, iż (...) Zakłady (...) (obecnie (...)) nie były zobowiązane do dokonania tej płatności, albowiem:

- z treści umowy spedycji z dnia 17 kwietnia 1996 r. o kompleksowej obsłudze statków z paliwem dla (...) S.A. przyplływających do Portu (...) obowiązek taki nie wynikał,

- (...) S.A. złożyła odwołania od przedmiotowych decyzji, co zgodnie z treścią ówczesnie obowiązujących przepisów, to jest art. 130 § 2 k.p.a., wstrzymywało wykonanie decyzji, a tym samym wstrzymywało konieczność dokonywania wpłat należności publiczno-prawnych,

a następnie środków tych dotychczas nie zwrócili, co w rezultacie spowodowało powstanie szkody majątkowej w wielkich rozmiarach, to jest w kwocie 27.538.962,70 zł, w zamian za co przekazali A. P., A. M. i J. P. korzyść majątkową w nieustalonej wysokości, czym działali na szkodę (...) S.A. z siedzibą w P.,

tj. o czyn z art. 284 §2 kk w zw. z art. 294 §1 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 31 października 2014 r., sygn. akt III K 289/12:

1. uniewinnił A. P. od popełnienia czynu zarzuconego mu w punkcie I oskarżenia;
2. uniewinnił A. M. i J. P. od popełnienia czynu zarzuconego im w punkcie II oskarżenia;
3. uniewinnił A. G. i Z. M. od popełnienia czynu zarzuconego im w punkcie III oskarżenia;
4. na podstawie art. 632 pkt 2 kpk orzekł, iż koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Apelację od wyroku złożył prokurator, który wydanemu zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 296 § 1 kk wyrażającą się w bezpodstawnym uznaniu, iż oskarżony **A. P.**, pomimo pełnionej w ówczesnych (...) Zakładach (...) funkcji Kierownika (...) nie był „podmiotem kwalifikowanym” w rozumieniu powyższego przepisu, a zatem osobą zobowiązaną do zajmowania się sprawami majątkowymi wskazanego przedsiębiorstwa rozumianego, jako zobowiązanie lub uprawnienie do podejmowania decyzji należących do sfery zarządzania majątkiem, albowiem określający zakres jego obowiązków służbowych Ramowy Regulamin Organizacyjny, w rozumieniu art. 296kk nie stanowi przepisu ustawy, decyzji właściwego organu ani też umowy cywilnoprawnej, podczas gdy właściwa interpretacja cytowanego przepisu, poparta orzecznictwem oraz wykładnią doktryny prowadzi do wniosku, iż sam fakt zajmowania stanowiska kierowniczego, w wyodrębnionym w ramach przedsiębiorstwa (...) - Dziale (...) zobowiązywał oskarżonego do należytego wypełniania obowiązku zajmowania się działalnością gospodarczą tej spółki w powierzonym mu zakresie i dbania o interesy majątkowe przedsiębiorstwa w odpowiednim fragmencie jego globalnej działalności, co sprawia, że A. P. jest osobą zdalną do ponoszenia odpowiedzialności karnej za czyn, za który został oskarżony, w szczególności, iż Ramowy Regulamin Organizacyjny stanowi niewątpliwie decyzję właściwego organu, jakim w tym przypadku był uprawniony, statutowy organ spółki prawa handlowego,

II. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 kpk oraz art. 410 kpk, polegającą na dokonaniu przez Sąd I instancji oceny dowodów z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz granic wyznaczonych całokształtem zgromadzonego w sprawie materiału procesowego, co w konsekwencji doprowadziło do wadliwej prawnokarnej oceny zachowania **A. P.**, poprzez przyjęcie, iż w zakresie zarzuconego mu aktem oskarżenia czynu, związanego z dokonaniem dwóch odpraw celnych przez spółkę (...) w dniach 30 lipca i 6 września 1997r., co do których oskarżony polecił przekazać łączną kwotę 27.538.962,70 zł, w celu pokrycia zobowiązań publiczno - prawnych, która to suma ostatecznie nie została spożytkowana zgodnie z wolą zleceniodawcy przez w/w spółkę, Sąd nie stwierdził, aby A. P. dopuścił się przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków, albowiem z opisu jego stanowiska pracy nie wynikało, aby miał on szczególny obowiązek podjęcia w tym zakresie jakichkolwiek działań, a nadto obiektywna ocena okoliczności sprawy nie wskazywała na potrzebę ingerencji oskarżonego, pomimo uzyskania w lutym 1999r. informacji o zaskarżeniu przez (...) decyzji podatkowych, które wstrzymały obowiązek zapłaty zobowiązań publiczno - prawnych, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosków przeciwnych;

III. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 kpk, art. 410 kpk oraz art. 424§1 pkt 1 i 2 kpk polegającą na:

-dokonaniu przez Sąd oceny dowodów z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło do wadliwej prawnokarnej oceny zachowania oskarżonych **A. M. i J. P.**, a w dalszej kolejności wadliwego rozstrzygnięcia w zakresie ich odpowiedzialności karnej poprzez przyjęcie, iż w/w nie mogli dopuścić się zarzuconego im czynu w formie zjawiskowej pomocnictwa, albowiem J. P. nie miał obowiązku analizowania dokumentacji związanej z importem paliwa drogą morską, a z opisu stanowiska pracy nie wynikał szczególny obowiązek działania obydwu oskarżonych, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosków przeciwnych,

- sporządzeniu pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym **A. M. i J. P.** niezgodnie z wymogami ustawowymi, co prowadzi do niemożliwości skontrolowania toku rozumowania Sądu w stopniu pozwalającym dokonania oceny motywów wydanego orzeczenia w stosunku do wyżej wymienionych, w szczególności wobec braku wskazania, czy Sąd I instancji dokonał odpowiednich ustaleń stanu faktycznego oraz analizy w zakresie wszystkich znamion pomocnictwa do czynu zabronionego z art. 296kk, które może polegać także na ułatwieniu realizacji czynu zabronionego, przy istnieniu szczególnego obowiązku nie dopuszczenia do jego popełnienia;

IV. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 kpk oraz art. 410 kpk, polegającą na dokonaniu przez Sąd meriti oceny dowodów w zakresie dotyczącym odpowiedzialności karnej **A. G. i Z. M.**, a w szczególności dowodów świadczących o zamiarze dokonania przez oskarżonych przywłaszczenia powierzonych

im środków pieniężnych na szkodę (...) z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz przy nieuwzględnieniu całokształtu materiału procesowego zgromadzonego w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do wadliwej oceny zachowania A. G. i Z. M., poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż nieprzekazanie uprawnionemu organowi podatkowemu powierzonej, łącznej kwoty 27.538.962,70 zł., przeznaczonej zgodnie wolą pokrzywdzonego na zapłatę zobowiązań celno- podatkowych, lecz zdeponowanie jej na bankowych lokatach terminowych, a następnie wprowadzenie do bieżącej działalności firmy (...), której właścicielami byli w/ w oskarżeni nie stanowi, zdaniem Sądu realizacji znamion art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, a jedynie może być ocenione, jako przejaw jak najlepszego wywiązania się z zawartej umowy spedycji poprzez składanie zasadnych odwołań od wadliwych decyzji podatkowych, w szczególności wobec złożenia przez oskarżonych zabezpieczenia gwarancjami ubezpieczeniowymi obowiązku uiszczenia należnych danin publicznych, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosków przeciwnych.

Tak podnosząc, prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora okazała się oczywiście zasadna w odniesieniu do oskarżonych A. G. i Z. M., a także zarzuty sformułowane co do oskarżonego A. P. w znacznym stopniu zasługują na uwzględnienie, chociaż ich zasadność nie spowodowała zmiany w zakresie rozstrzygnięcia co do tego oskarżonego.

Ma rację skarżący twierdząc, iż błędny jest wyrażony przez Sąd Okręgowy pogląd, że oskarżony A. P. nie był kwalifikowanym podmiotem, podlegającym odpowiedzialności za przestępstwo określone w art. 296 § 1 k.k. Określony bowiem w Ramowym Regulaminie Organizacyjnym wprowadzonym uchwałą zarządu spółki (...) Zakładów (...) – (...) S.A. zakres obowiązków oskarżonego P. obliłował oskarżonego jako kierownika Działu (...) w wymienionej spółce, nie tylko do dbania o sprawy majątkowe i gospodarcze w zakresie szeroko rozumianego zakupu surowca, ale także co trafnie podnosi skarżący, do nadzoru, kontroli i akceptacji rozliczeń związanych z importem ropy oraz podejmowania decyzji w tym zakresie. Zatem w sytuacji, gdy A. P. pełniąc funkcję kierownika Działu (...) w wyodrębnionym fragmencie działalności (...) zajmował się całością spraw związanych z zakupem ropy to w konsekwencji uznać trzeba, iż był uprawniony do podejmowania istotnych decyzji mających wpływ na sprawy majątkowe spółki. Za zasługujące na akceptację ze strony Sądu Apelacyjnego należało uznać zatem stanowisko apelującego, że zawarty w Ramowym Regulaminie Organizacyjnym zakres obowiązków i uprawnień oskarżonego A. P. w odniesieniu do podległego mu działu, uprawniał do uznania go za podmiot kwalifikowany do ponoszenia odpowiedzialności o jakiej mowa w art. 296 §1 k.k.

Odnosząc się do zarzutu obrazu przepisów postępowania t.j. art. 7 i art. 410 k.p.k. należy stwierdzić, iż zaprezentowana zaskarżonym wyrokiem ocena dowodów w zakresie uznania, iż treść umowy z dnia 17.04.1996 r. mogła stanowić podstawę do podjęcia przez oskarżonego decyzji o dwukrotnym przekazaniu kwoty na poczet należności celno-podatkowych za zaimportowane dwie partie ropy w dniu 30 lipca 1997 r. oraz 6 września 1997 r. przez (...) na rzecz agencji celnej (...), zasługuje na aprobatę Sądu odwoławczego. Niewątpliwie interpretacja zapisów umowy zawartej między stronami w dniu 17 kwietnia 1996 r. budziła wątpliwości co do tego, w którym momencie (...) ma przekazać agencji celnej kwotę w celu uiszczenia należności celno-podatkowych mimo, iż jak słusznie zauważa prokurator w zawartej umowie wskazano, że to agencja celna miała najpierw z własnych środków opłacić zobowiązania podatkowe, a następnie zwrot tych środków otrzymać od (...). Jednakże z uwagi na wysokość tych opłat i trudności związane z ich pozyskaniem przez agencje celną w praktyce przyjęto, iż agencja celna występowała do (...) o przekazanie środków finansowych, związanych z dokonaniem odpraw celnych, a następnie dokonywała stosownych opłat na rzecz organów finansowych. Te wątpliwości powodujące rozmiękanie się przepisów umowy ze stosowaną praktyką powodowały konieczność formalnego uregulowania tej kwestii, wyrazem czego stało się sporządzenie w dniu 1 października 1997 r. aneksu do umowy z 17 kwietnia 1996 r. , w którym jasno określono, że należności celno-podatkowe będą przekazywane agencji (...) na podstawie refaktury w terminie 5 dni od odprawy celnej. Dlatego za uprawnione należało uznać stanowisko Sądu orzekającego, iż w sytuacji, gdy dwie odprawy celne miały miejsce

przez sprecyzowaniem w formie aneksu, podstawy oraz terminu płatności należności związanych z wprowadzeniem do obrotu importowanej ropy – nie można zasadnie czynić oskarżonemu zarzutu nadużycia uprawnień poprzez wydanie polecenia przekazanie spółce (...) kwot związanych z odprawą celną zaimportowaną ropę, bez wcześniejszego upewnienia się, że decyzje w zakresie należności celno-podatkowych są wymagalne (prawomocne). Natomiast ma rację prokurator twierdząc, iż z racji zajmowanego stanowiska oskarżony P. był zobowiązany do pozyskania dokumentacji w zakresie dokonanych odpraw celnych, w szczególności potwierdzającej zapłatę należności celno-podatkowych przez spółkę (...), bądź w przypadku braku takiej zapłaty, wyjaśnienie tego przyczyny. Niespornym jest przecież, że na oskarżonym ciążył obowiązek dbałości o interesy gospodarcze przedsiębiorstwa, a więc w sytuacji, gdy podjął decyzję o przekazaniu agencji celnej sumy ponad 27 000 000 zł, to oczywistym jest, że winien był podjąć czynności kontrolne w tym zakresie. O ile wobec braku dowodów przeciwnych nie sposób zakwestionować twierdzeń A. P., iż nie miał świadomości zaskarżania przez spółkę (...) decyzji urzędów celnych w przedmiocie określenia wysokości należności celno-podatkowych, to jednak jak słusznie wskazuje prokurator, sytuacja ta zmieniła się w lutym 1999 r. Mianowicie pismem z dnia 23 lutego 1999 r., spółka (...) przesłała do działu nadzorowanego przez oskarżonego informację o toczącym się postępowaniu odwoławczym w sprawie przedmiotowych odpraw celnych. Bezspornym jest, że oskarżony P. zapoznał się z treścią wymienionego pisma i jak wskazuje na to jego odrębna adnotacja, uznał doniosłość tej informacji skoro dostrzegł konieczność pilnej konsultacji w tej sprawie (k. 187). Od tej daty, co celnie podnosi skarżący, oskarżony P. miał świadomość, iż postępowanie w zakresie odpraw celnych zakupionych partii ropy, nie zostało zakończone. Dla wykonującego w sposób rzetelny swoje obowiązki kierownika działu, informacja ta winna być sygnałem implikującym go do zebrania i skontrolowania dokumentacji dotyczącej stanu sprawy, a przede wszystkim sprawdzenia w jaki sposób agencja celna postąpiła z przekazanymi jej środkami finansowymi na poczet zapłaty należności celno – podatkowych, w szczególności – czy przekazane na ten cel środki finansowe zostały przez agencję celną wpłacone organowi finansowemu. Stąd nie wytrzymuje krytyki stanowisko Sądu Okręgowego, iż pozyskawszy wiadomość o toczącym się postępowaniu odwoławczym w sprawie określenia przez urząd celny należności z tytułu zaimportowanej ropy, oskarżony P. nie miał obowiązku podejmować jakichkolwiek działań w celu wyjaśnienia stanu sprawy. Zasadnie argumentuje prokurator, iż środki finansowe przekazane przez (...) spółce (...) służyć miały li tylko pokryciu zobowiązań należności publicznoprawnych związanych z odprawą celną zakupionej ropy, zaś agencja celna nie mogła, jak to uczyniła, włączyć ich do swojego majątku i nimi dysponować. Była bowiem jedynie pośrednikiem w przekazaniu pieniędzy z (...) do organów podatkowych. Słusznie też zwalcza skarżący przedstawiony przez Sąd meriti pogląd, iż oskarżony P. dowiedziawszy się o wszczętym przez agencję celną postępowaniu odwoławczym, nie mógł domagać się zwrotu przekazanych spółce (...) pieniędzy, bowiem odwołania, jakie spółka ta składała od decyzji podatkowych, były zasadne i powodowały uchylene skarżonych decyzji do ponownego rozstrzygnięcia. Sąd ten pomija istotną okoliczność, a mianowicie ciężącego na oskarżonym z racji zajmowanego stanowiska, obowiązku dbania o interesy zatrudniającego go przedsiębiorstwa. Przeciwnie, właśnie jako rzetelny gospodarz wyodrębnionego w przedsiębiorstwie działu miał obowiązek natychmiastowej reakcji – zapoznania się ze stanem sprawy, a w szczególności ustalenia jaki jest los przekazanych środków pieniężnych na opłacenie należności publicznoprawnej związanej z zakupem ropy. Oczywistym jest, iż w przypadku ustalenia, że agencja celna wstrzymała ich zapłatę, zarówno prawem ale i obowiązkiem oskarżonego było zażądanie zwrotu tych środków do czasu uzyskania prawomocnych decyzji organów finansowych. Pozostawienie znacznych środków pieniężnych w dyspozycji spółki (...) na czas trwania postępowania odwoławczego sięgającego okresu ponad czterech lat, jak trafnie zauważył apelujący, powodowało przysporzenie wymiernych i niezaskarżonych korzyści temu podmiotowi, a pozbawiało możliwości ich rozporządzeniem przez (...). Bez znaczenia pozostaje podnoszona przez Sąd rozstrzygający kwestia, że wnoszone przez agencję celną odwołania były zasadne. W sytuacji, gdy nie sposób uznać, by były czynione w istocie interesie zleceniodawcy – jeśli się zważy, że przedmiotem odwołań była na przykład kwestia naliczenia opłaty manipulacyjnej w kwocie 40 złotych, czy też oparcie rozstrzygnięcia na niewłaściwym przepisie ustawy. Potwierdzeniem tego jest fakt, iż intensywnie wnoszone przez (...) odwołania nie spowodowały istotnych zmian co do wysokości zobowiązań finansowych przedsiębiorstwa naftowego. Natomiast nie ma wątpliwości, że takie postępowanie ze strony spółki (...) miało na celu dążenie do maksymalnego odsunięcia w czasie dokonania zapłaty należności związanych z importem dwóch partii ropy przez (...).

Analizując zachowanie oskarżonego w aspekcie niedopełnienia ciężącego na nim obowiązku i w konsekwencji doprowadzenia do wystąpienia szkody majątkowej w znacznym rozmiarze, Sąd Apelacyjny podzielił pogląd apelacji, że usprawiedliwionym byłoby postawienie mu zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 296 § 1 k.k. w formie niedopełnienia ciężących na nim obowiązków - zaniechania działań, który zobowiązany był podjąć w związku z uzyskaną informacją o toczącym się postępowaniu odwoławczym w sprawie określenia wysokości należności celno – podatkowych za importowaną ropę. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego wobec treści postawionego oskarżonemu aktem oskarżenia zarzutu nie jest to możliwe bowiem stanowiłoby to wyjście poza tożsamość czynu zarzucanego.

Wprawdzie należy zgodzić się z apelującym, iż tak w doktrynie, jak i orzecznictwie funkcjonuje utrwalony pogląd, zgodnie z którym, tożsamość czynu jest zachowana jeżeli niezmienny jest podmiot czynu, przedmiot ochrony prawnej i tożsamość pokrzywdzonego, jednakże w ocenie Sądu odwoławczego przyjęcie wyłącznie takiego stanowiska w niniejszej sprawie doprowadziłoby do zbyt szerokiego rozumienia granic zaskarżenia i w takiej sytuacji należy posiłkować się jeszcze innym stanowiskiem funkcjonującym w judykaturze, a mianowicie, stwierdzającym, iż warunkiem wprowadzenia modyfikacji opisu czynu (bez przekraczania granic tożsamości) jest to, aby w konkretnych realiach dowodowych sprawy oczywistym było, że sąd dokonuje oceny tego samego zachowania oskarżonego, które stanowiło przedmiot oskarżenia. Jednakże wbrew twierdzeniom apelacji modyfikacja postawionego oskarżonemu zarzutu polegająca na zmianie całości faktów odbiega od treści zarzutu zamieszczonego w akcie oskarżenia i doprowadziłoby do skazania go za inny czyn, niż został mu zarzucony, a w konsekwencji doszłoby do naruszenia zasady skargowości.

Wszak oskarżonemu zarzucono popełnienie przestępstwa w okresie od 17 kwietnia 1996 r. do 1 października 1997 r. poprzez nadużycie udzielonych mu uprawnień w wyniku motywacji uzyskania korzyści majątkowej. Tymczasem w świetle zgromadzonych dowodów zasadnym byłoby przypisanie oskarżonemu zarzutu popełnienia przestępstwa w formie zaniechania, mającego miejsce w lutym 1999 r., a więc w okresie znacznie przekraczającym wskazany w akcie oskarżenia czasookres działania oskarżonego. Brak jest także podstaw do przyjęcia, iż oskarżony był motywowany chęcią osiągnięcia korzyści majątkowej. Niezaprzeczalnie oskarżony ma prawo wiedzieć, co i w jakim czasie mu się zarzuca, w celu przygotowania obrony. Zestawiając treść zarzutu postawionego z możliwym do przypisania oskarżonemu opisem zachowania należy wskazać, iż linia obrony oskarżonego w obu przypadkach kształtowałaby się w sposób odmienny.

Tak więc, w przedmiotowej sprawie różnice, jakie ujawniłyby się przy porównaniu czynu zarzucanego oskarżonemu P., a możliwego mu do przypisania dotyczyłyby czynności sprawczej, czasu popełnienia przestępstwa, znamienia osiągnięcia korzyści majątkowej. Wobec tego, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż rozbieżności te uzasadniają wyłączenie tożsamości obu czynów i w konsekwencji zaskarżony wyrok utrzymano w mocy, co powodowało także utrzymanie rozstrzygnięcia wobec oskarżonych J. P. i A. P..

Za w pełni uzasadniony należało uznać zarzut obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 i 410 k.p.k. sformułowany przez prokuratora wobec rozstrzygnięcia co do oskarżonych A. G. i Z. M. albowiem zaprezentowana w pisemnych motywach ocena zgromadzonych dowodów razi dowolnością jako, że nie przystaje do zasad zdrowego rozsądku i doświadczenia życiowego.

W sytuacji, gdy Sąd orzekający w sposób niewątpliwy ustalił, że:

- (...) Zakłady (...) w ramach zawartej umowy, dwukrotnie przekazały spółce cywilnej, której współwłaścicielami byli oskarżeni, środki pieniężne w łącznej kwocie 27.538.962,70 złotych celem zapłaty w ich imieniu należności celno – podatkowych związanych z importem ropy;
- oskarżeni, bez porozumienia z (...), zainicjowali postępowanie odwoławcze w sprawie wydanych decyzji przez organy celne, co powodowało wstrzymanie obowiązku zapłaty należności celno – podatkowych i wskutek tego nie dokonali wpłat wyliczonych należności celno – podatkowych;

- oskarżeni nie przekazali na rzecz organów celnych środków finansowych otrzymanych od kontrahenta na opłacenie zobowiązań celno – podatkowych;
- bezpośrednio po otrzymaniu pieniędzy od kontrahenta, zdeponowali je na wysokooprocentowanych lokatach;
- zyski z założonych lokat rozdysponowali w trakcie prowadzonej działalności;
- przekazane przez (...) środki pieniężne w kwocie 27.538.962,70 złotych na ściśle określony cel, tj. uiszczenia należności celno – podatkowych, przeznaczali na koszty realizacji bieżącej działalności spółki,
- oskarżeni dotąd nie zwrócili pokrzywdzonemu podmiotowi zatrzymanych pieniędzy

to, jak słusznie argumentuje skarżący, zachowania Z. M. i A. G., nie sposób interpretować inaczej, jak realizacji zamiaru definitywnego włączenia do własnego majątku otrzymanych od (...) środków pieniężnych. Akcentując doniosłość wykupienia przez oskarżonych gwarancji ubezpieczeniowych, zabezpieczających egzekucje zobowiązań spółki (...), Sąd Okręgowy nie dostrzega, że po pierwsze ich wykupienie przez oskarżonych było warunkiem koniecznym do zwolnienia importowanego towaru przez urząd celny, a po drugie oskarżeni zakładali, że zagarnięte przez nich środki finansowe otrzymane od (...), które mieli obowiązek uiścić w ich imieniu, tytułem należności publicznoprawnej zostaną wypłacone organom podatkowym przez ubezpieczyciela, co jasno wynika z depozycji złożonych przez A. G. i Z. M..

Postawa oskarżonych od momentu przyjęcia pieniędzy od (...) w ramach umowy o spedycji i obsłudze celnej, była konsekwentna i jednoznaczna. Natychmiast środkami tymi zadysponowali jak własnymi – ulokowali je na generujących duże zyski lokatach, które przeznaczali na realizację własnych celów, a następnie również całość otrzymanych kwot wydali w toku działalności spółki chociaż, jako pośrednikom w przekazaniu środków pieniężnych do organu podatkowego, jakiegokolwiek samowolne rozporządzenie tymi pieniędzmi było niedopuszczalne. Znamionym też dla postępowania oskarżonych było wyrażenie przez oskarżonego G. woli uregulowania jednak przedmiotowych należności pod warunkiem zwolnienia z pracy dyrektora Urzędu Celnego w S., którego obciążał winą za wdrożenie egzekucji bezpośrednio wobec (...) i w efekcie doprowadzenie do ściągnięcia należności publicznoprawnej mimo, iż w jego ocenie egzekucja tych należności była niemożliwa ze względu na upływ pięcioletniego okresu. Wskazuje to dobitnie, że oskarżeni postąpili, nie jak podmiot zobowiązany do pośredniczenia w zapłacie należności publicznoprawnych ze strony (...) na rzecz organów celno – podatkowych, ale jak właściciele tychże środków uprawnieni do postąpienia z nimi w sposób przez siebie wybrany. W rażąco sposób myli się Sąd pierwszej instancji stwierdzając, iż to z powodu braku kompetencji urzędów – Celnego i Skarbowego, które wydawały wadliwe decyzje, doszło do przewlekłości postępowania w przedmiocie wydania ostatecznych decyzji określających wielkość zobowiązań (...) za zaimportowaną ropę, a w konsekwencji do braku możliwości uiszczenia przez oskarżonych należnych Skarbowi Państwa kwot. Godzi się temu sądowi wskazać, iż środki pieniężne na uiszczenie zobowiązań celno-podatkowych jakie ciążyły na przedsiębiorstwie naftowym, spółka (...) otrzymała od tego podmiotu w sierpniu i wrześniu 1997 r.. Gdyby oskarżeni pieniądze tych nie zatrzymali dla siebie i nie wydali na własne cele, to przewlekłość w wydaniu ostatecznych decyzji przez organy finansowe, spowodowana w istocie głównie błędami tychże organów, nie miałaby żadnego przełożenia na możliwości płatnicze oskarżonych w zakresie zleconego im przez kontrahenta pośredniczenia w dokonaniu odpraw i opłat celnych związanych z zakupioną ropą.

Reasumując, w ocenie Sądu odwoławczego nie ma wątpliwości iż oskarżeni Z. M. i A. G. są sprawcami zarzucanego im aktem oskarżenia czynu, który w istocie został popełniony w chwili otrzymania środków finansowych przez spółkę (...), a nie jak błędnie przyjęto to w akcie oskarżenia, co zasadnie, acz zupełnie zbędnie, zauważył Sąd Okręgowy. Korektura daty popełnienia czynu była bowiem możliwa w wyroku, zwłaszcza, że obydwie wpłaty pieniędzy na rzecz spółki (...), nastąpiły w datach mieszczących się w ramach czasowych sformułowanego zarzutu.

Uznając sprawstwo oskarżonych w zakresie czynu im zarzucanego przez prokuratora, Sąd Apelacyjny z uwagi na zaistnienie ujemnej przesłanki procesowej w postaci przedawnienia – od chwili popełnienia przez oskarżonych

zarzucanego im czynu, minął okres ponad 17 lat, a przez to niemożności ich ukarania, uchylił zaskarżony wyrok i postępowanie w oparciu o przepis art. 17 § 1 ust. 6 k.p.k., umorzył co do obu oskarżonych, a jego kosztami obciążył Skarb Państwa (art. 632 pkt 2 k.p.k.).